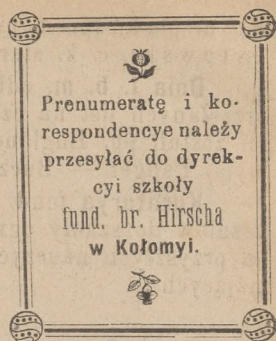


ŚWIATŁO

„HAMAOR”



Organ Stowarzyszenia nauczycieli szkół fund. br. HIRSCHA.

WYCHODZI 1. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Nr. 6.

W Kołomyi, dnia 1. września 1895.

Rok I.

Treść: W odpowiedzi. — Statystyka szkół fundacyi barona Hirscha. Szkoła fundacyjna w Kołomyi. Ciąg dalszy. — Prowadzenie kancelaryi szkolnej. — Protokół z konferencji Wydziału Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi barona Hirscha dla Galicyi i Bukowiny. — Regulamin tymczasowy zaliczek i zapomóg Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha. — Wiadomości potoczne.

W odpowiedzi.

W miarę, jak Kuratorya fundacyi bar. Hirscha rozwija swą zbawienną dla biednych współwyznawców działalność, zakładając szkoły ludowe tam, gdzie dotychczas ani zabłysnął płomyk światła — kierując następnie młodzież ku rzemiosłu i rolnictwu — powiększa się także niezadowolenie pewnych sfer lwowskich, które nie mogą zapomnieć, że się im wywinęła sposobność żeglowania po wodach postronnej polityki. Założenie dziesięciu nowych szkół, mających wejść w życie z początkiem bieżącego roku szkolnego, dał owej partyi impuls do rzucania kalumnii na fundację przez usta swego korespondenta, który aż w Berlinie znalazł odbiorcę na swój plód umysłowy, opierający się w całej swej osnowie na fałszywem przedstawieniu rzeczy a po prostu mówiąc na kłamstwie. To też „Jüdische Presse“ w Berlinie, w błąd przez owego korespondenta wprowadzona, otrzymała od prezesa Komitetu miejscowego fund. br. Hirscha w Kołomyi, p. dra Milgroma, którego korespondent powołał na świadka prawdziwości swych twierdzeń, sprostowanie, wykazujące na podstawie faktów w dosadny sposób niecne machinacje autora artykułu.

Zapewne interesującym będzie dla naszych czytelników poznać wywody lwowskiego korespondenta, o ile że sami, znając stosunki fundacyi, potrafią ocenić, jak dalece szan. autor minął się z prawdą. Na samym wstępie przytoczymy dosłownie dwa ustępy, w których autor sam ze sobą jest w sprzeczności. Długie wywody, mające rzekomo wykazać, że szkoły fundacyjne są zupełnie niepotrzebne, uzasadnia szan. korespondent, jak następuje:

„Als Exempel sei nur die Schule in Kolomea genannt, welche jährlich etwa 6000--7000 fl. kostet, aber absolut überflüssig ist, da die Kinder ohnehin die allgemeinen Schulen besucht haben. Der Obmann

des dortigen Localcomites hat seinerzeit erklärt, wenn das Curatorium etwa 500—1000 fl. jährlich bewilligen möchte, um arme jüdische Schulkinder mit Speise u. Kleider zu versorgen, würden bald alle diese Kinder die öffentlichen Schulen besuchen“.

Gdzież twoja głowa, szanowny korespondencie? Jeżeli przed założeniem szkoły fundacyjnej w Kołomyi wszystkie dzieci żydowskie uczęszczały już do szkoły, na cóż ci więc 500—1000 złr., aby je dopiero do niej ściągnąć? Ale posłuchajmy, co mówi zacytowany przewodniczący Komitetu lokalnego w swem sprostowaniu: „Jest absolutnie nieprawdą, bym kiedykolwiek przez autora artykułu przytoczone zdanie wypowiedział, prawdą natomiast jest, że zapatrywanie to na podstawie konkretnych faktów zawsze zwalczał i kilkakrotnie udowadniał, że na tej drodze fundacya niczego nie osiągnie. Właśnie okoliczność, że na zwyczaj 2000 chłopców żydowskich w Kołomyi, w wieku szkolnym będących, tylko około 100 uczęszczało do szkół etatowych przed założeniem tu szkoły fundacyjnej, spowodowało mię na podstawie urzędowych dat starać się usilnie o założenie szkoły izraelickiej w Kołomyi. Obecnie uczęszcza tu do szkoły fundacyjnej blisko 600 chłopców, a mimo to frekwencya żyd. chłopców w szkołach etatowych nietylko, że się nie zmniejszyła, ale wzrosła z 100 na 200 chłopców. Z powodu szczupłości funduszków Komitet zaledwie mniejszą połowę dzieci tut. szkoły fundacyjnej zaopatruje odzieżą, a w ciągu zimowych miesięcy obiadami, podczas gdy większa część uczniów, aczkolwiek bardzo biednych, uczęszcza regularnie do szkoły bez żadnej pomocy ze strony fundacyi. Wynika z tego jasno, że nie wsparcie zwabia uczniów do szkoły fundacyjnej, ale głównie urządzenie tejże, odpowiadające religijnym potrzebom ludności i życzliwe postępowanie nauczycieli, którego niestety w innych szkołach nie doznawają“.

Żali się następnie szan. autor, że Kuratorya zaniedbuje zupełnie sprawę rzemiosła. Ależ panie korespondencie! Sam powiew wiatru, sprawiany przy robocie rękami chłopców rzemieślniczych, kosztem fundacyi w rozmaitych warsztatach umieszczonych, zdołałby unieść twoje lzy krokodyle, gdybyś je nawet strumieniami wylewał. Z samej Kołomyi umieściła Kuratorya w przeciągu ostatnich trzech lat 68 chłopców u rozmaitych rzemieślników; toż samo dzieje się w innych szkołach fundacyjnych, gdzie prawie wszystkich uczniów, kończących szkołę, Kuratorya oddaje do rzemiosła, a po części wysyła do szkoły ogrodniczej w Hanowerze. Że autor nie widzi żadnych szkół wieczornych, chyba tem tłómaczyć się daje, że miasteczka galicyjskie nie zaprowadziły jeszcze światła elektrycznego, które w naszych szkołach wieczornych, znajdujących się przy prawie każdej szkole fundacyjnej, zastępują dotychczas lampy Ditmara.

Na nasze prymitywne budynki szkolne patrzy się autor przez szkła ozdabiające i powiększające, nazywając je wspaniałymi gmachami, (dosłownie: grosse Volksschulen in prächtigen Localitäten).

Chętnie przyjąlibyśmy ten zarzut; niestety jednak zostawiają nasze budynki szkolne wiele do życzenia. Widać, że zacny Lwowianin nietylko chciałby biedną młodzież zostawić w ciemności bez wszelkiej nauki, ale pragnąłby, skoro już pobiera naukę, widzieć ją w ciemnych i ponurych lochach.

Autor widzi szkoły fundacyjne tylko we większych miastach. A gdzie

Gliniany, Gołogóry, Założce, Wiśnicz, Gwoździec, Dukla, Brzesko, Sołotwina, Delatyn, Rozwadów, Horodenka i t. d.? czy może należą wspomniane gniazda do większych miast Galicyi? Być może, że autor w tym względzie liczył na niezajomość geografii mieszkańców nad Spreą i przeholował się trochę.

„Prasa polska i ruska — powiada dalej autor ze Lwowa — powitały fundacyę dzikiem szkalowaniem i podejrzewaniem (mit berserkerhaften Lästerungen und Verdächtigungen) w myśli, że Kuratorya zamierza młodzież żydowską kierować ku rzemiosłu i przemysłowi... Było to nie na rękę naszym gazetciarzom polskim, z powodu czego z początku głośno sarkano. Od półtora roku jednak wszystko jakby na dany znak ucichło — drastyczny dowód, że Kuratorya chodzi drogami, nie prowadzącymi do zbawienia żydów“.

Zapomina szanowny autor, że właśnie jego partya, chcąc dostać pieniądze fundacyjne do Lwowa, denuncyowała w prasie polskiej, jakoby Kuratorya, siedzibę we Wiedniu mająca, miała na oku germanizacyjne i polityczne cele. Odkąd jednak szan. Lwowianin przeniósł swój stół redakcyjny do Berlina, nikt w prasie polskiej na fundacyę nie napada. Oto „drastyczny“ dowód.—Z intuicyą jemu właściwą poznaje autor, że ludność żydowska traci zaufanie w działalność fundacyi. Że młodzież żydowska z każdym rokiem chętniej i liczniej do szkół fundacyjnych się garnie, tego autor nie bierze za dowód, że wprost przeciwnie się rzecz przedstawia. — Na poparcie twierdzenia, że w Galicyi jest podostatkiem szkół etatowych przytaczamy dosłownie korespondencyę „Gazety Kołomyjskiej“ z dnia 14. sierpnia b. r., kończymy zaś polemikę uwagą: Bery Petre na rozum: Kuratorya, szerząc oświatę wśród ciemnego ludu, przyczynia się do dobrobytu tegoż, gdyż ludzie niewychowani i ciemni nie mogą w dzisiejszych czasach imać się żadnej roboty.

Zabłotów, w sierpniu 1895.

„Przez oświatę do dobrobytu, do wolności“. Oto hasło lepiej i zdrowo myślącej części narodu, podczas gdy z drugiej strony stańczyki i puszczyki wołają: precz z oświatą, zbytęzną jest w każdej gminie szkoła, zbytęznem jest powiększenie płacy nauczycielom ludowym i pomnożenie sił nauczycielskich, zagroźmy wstęp do szkół średnich niezamożnym przez zaprowadzenie mundurków i t. d.

Czyż wobec tego zmniejszy się 74% analfabetów w naszym kraju? Czy mogą najuczciwsze dążenia klas oświeconych nabrać poważniejszego znaczenia i uzyskać uznanie, jeśli ich nie można oprzeć na uświadomionych masach narodu?

Krocie tysięcy dziatwy do szkoły nie chodzi z powodu braku szkoły ludowej, sił nauczycielskich, przyborów naukowych i pieniędzy na utrzymanie nauczyciela. Pamiętajmy, że w miarę jak oświata wśród narodu szerzyć się będzie, będzie się również powiększać bogactwo ekonomiczne przez wprowadzenie racjonalniejszej gospodarki rolnej — chowu bydła i koni, przez podniesienie i wzrost przemysłu domowego i t. d.

Przypatrzmy się stosunkom szkolnym w naszym powiecie. Na 17 gmin istnieje 13 szkół ludowych, jedna szkoła przypada na 2453 mieszkańców, a w Zabłotowie gdzie się znajduje jedna wspólna szkoła dwuklasowa z gminą

Demycze stosunek jeszcze jaskrawszy, bo łączna ilość mieszkańców Zabłotowa i Demycza wynosi 6164 (według spisu ludności w roku 1890).

W roku 1850, wśród największej reakcji i ucisku biurokratycznego, kiedy nasz kraj liczył o 2 miliony ludności mniej, jedna szkoła przypadała na 1968 mieszkańców. A dziś?

Liczba dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły ludowej w Zabłotowie wynosiła w r. 1894, 860, liczba dzieci uczęszczających zaś 330, zatem 530 dzieci czyli 62% obowiązanych nie pobiera wcale żadnej nauki, ponieważ obecny budynek szkolny nie jest w stanie takiej ilości dzieci pomieścić.

Niekorzystny ten pod każdym względem stan, dałby się jedynie usunąć przez kreowanie osobnej szkoły dla każdej gminy, co natrafiłoby na wielkie trudności lub przez powiększenie budynku istniejącego i pomnożenie sił nauczycielskich.

Wprawdzie rada gminna uchwaliła jeszcze w roku zeszłym kwotę 1000 zł. na dobudowanie dwóch sal, lecz gmina majątku żadnego nie posiada, dochody przy lichej gospodarce zaledwie starczą na pokrycie wydatków, a nie chcąc tychże powiększyć naczelnik gminy nie wniósł nawet dotychczas próśby o pożyczkę uchwalonej kwoty z funduszu krajowego. W ten sposób prosty ubito sprawę.

Statystyka szkół fundacji barona Hirscha.

Szkoła fundacyjna w Kłomyi.

Ciąg dalszy.

Na pierwszym popisie przekonali się rodzice, że ich dzieci znaczne postępy zrobiły w nauce a szczególnie byli zadowoleni, że i język hebrajski w należyty sposób pielęgnowano, co w znacznej mierze rozprószyło ich wątpliwości co do religijnego wychowania uczniów. To też na rok szkolny 1889/90 zapisało się 209 chłopców, których umieszczono w czterech oddziałach. W tym roku zamianowano jako szóstą siłę nauczycielską p. Akibę Weinera.

Oprócz częstych wizytacji ze strony członków Komitetu szkolnego i sekretarza p. dra Friedländera, hospitował szkołę c. k. inspektor okręgowy w dniach 21. i 25. maja i 15. czerwca 1890 roku.

Dnia 19. maja tegoż roku o godzinie 4-tej po południu zaszczylił szkołę swą obecnością Jego Ekscelencya p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni w towarzystwie c. k. Starosty WP. Miesowicza i zabawił w zakładzie przeszło godzinę, w którym to czasie pytał uczniów w pojedynczych klasach, następnie oglądał przyrządy gimnastyczne i przybory naukowe. Na powitanie p. Namiestnika przybyli członkowie Komitetu szkolnego z p. drem Milgromem na czele, którym p. Namiestnik wyraził swe zadowolenie tak z postępów uczniów w nauce, jakoteż ich wzorowego zachowania się. W rozmowie z nauczycielami, których p. Namiestnik łaskawie wypytywał o stosunki służbowe, wyraził nadzieję, że aktywowanie fundacji br. Hirscha niebawem nastąpi, i że przy najbliższej obecności swej we Wiedniu będzie się starał usunąć istniejące jeszcze przeszkody.

Na wieść o przybyciu największego Dostojnika kraju do szkoły zgromadziła się przed budynkiem szkolnym liczna publiczność żydowska i żegnała odjeżdżającego p. Namiestnika z należnym szacunkiem, wyrażając radość swą, że Zastępca Cesarza sam egzaminował ich dzieci.

W tymże roku otrzymała dyrekcya szkoły następujące pismo od c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 1000 Do kierownika izraelicko-polskiej szkoły
R. s. o p. Wilhelma Grünesa w Kołomyi.

„Ze sprawozdania wizytacyjnego o stanie prywatnej szkoły izraelicko-polskiej przekonała się c. k. Rada szkolna, że szkoła ta rozwija się pod każdym względem należycie i wykazuje bardzo dobry stan nauki.

Ponieważ Pan energicznem i taktownem kierowaniem powierzonego Mu zakładu do tego stanu głównie się przyczynił, przeto wyraża Mu c. k. okręgowa Rada szkolna niniejszem zasłużone uznanie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi dnia 19. listopada 1890. Przewodniczący c. k. Starosta Mięśowicz w. r.

W następnym roku szkolnym 1890/91 liczba uczniów znowu się powiększyła i wynosiła ogółem 278 chłopców. Za osobistem wstawieniem się pp. dra Milgroma i Samuely'ego we Wiedniu otwarto w tymże roku klasę czwartą. W gronie nauczycielskiem zaszły następujące zmiany: w miejsce przeniesionych pp. Bertolda Weinberga i Akiby Weinerja zamianowano nauczycielami pp. Samuela Zilza i Maryana Taubelesa, a nadto dla nowopowstałej klasy zamianowano p. Chaima Bardacha, a w drugim półroczu p. Jakóba Scheida dla śpiewu i pomocniczego udzielania nauki języka hebrajskiego. W tym roku szkolnym zaprowadzono poraz pierwszy naukę zręczności (ślöjd) którego udzielał nauczyciel p. Natan Sperber.

Dnia 21. i 28. maja 1891 hospitował szkołę nowo zamianowany c. k. inspektor okręgowy WP. Franciszek Howorka, zaś dnia 18. czerwea WP. dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent Wys. c. k. krajowej Rady szkolnej w towarzystwie c. k. Starosty, WP. Seweryna Bańkowskiego. W tymże roku szkolnym obdzielano najbiedniejszą działwę podczas miesięcy zimowych obiadaniami. Z tego dobrodziejstwa korzystało 130 chłopców, dzięki ofiarności szerszych warstw ludności żydowskiej w Kołomyi, która na ten cel składała dobrowolne datki.

Z dniem 1. września 1891 obejmuje szkołę fundacya barona Maurycego Hirscha, która się odtąd nazywa: „Szkoła ludowa fundacyi barona Hirscha“.

Kuratorya fundacyi zamianowała Komitet miejscowy, w którego skład weszli pp. dr. Milgrom, dr. Rittigstein, Samuely, Schreier i dr. Schuster.

Wpisy w tym roku znowu wykazały żywotność tej instytucyi, albowiem zgłosiło się 393 uczniów. W gronie nauczycielskiem zaszły następujące zmiany: W miejsce zamianowanego kierownikiem szkoły w Tarnowie p. M. Langerera i przeniesionego do Krakowa p. N. Sperbera, zamianowała Kuratorya pp. Samuela Epsteina i Samuela Silbermana, a dla nowopowstałej klasy równorzędnej p. Józefa Goligera.

Hospitacje ze strony c. k. inspektora okręgowego odbyły się w dniach 10 i 27 i 28 grudnia 1891 i 3 stycznia 1892.

Rok szkolny zakończono publicznym popisem, który się odbył w dniach 7 i 8 lipca 1892.

Dnia 1. września tegoż roku rozpoczął się rok szkolny 1892/93, na który wpisało się 515 uczniów.

Z ważniejszych wypadków, mających doniosłe znaczenie dla szkół fundacyjnych należy wymienić wybór Wp. Dawida de Gutmana prezydentem Kuratorji, po śmierci pierwszego prezydenta bł. p. Fürtha. P. Dawid de Gutman, znany ze swej działalności, jako prezydent „Tow. Allianz“ był pierwszym, który poznał, że poprawa oplakanych stosunków tut. ludności żydowskiej, zależną jest w pierwszym rzędzie od szerzenia wśród niej oświaty. Dlatego też zakładanie szkół elementarnych wziął sobie za pierwsze zadanie.

Na podstawie hospitacji c. k. inspektora okręgowego WP. Franciszka Howorki w dniach 31. paźdz., 1. 2. i 3. listopada 1892. 19. stycznia i 13. marca 1893. przesłała Świetna c. k. Rada szkolna dyrekecyi następujące pismo:

L. 497/R. s. o.

Do

Pana Wilhelma Grünesa
kierownika 4-klas. szkoły fund. bar. Hirscha
w Kołomyi.

C. k. Rada szkolna okręgowa z przyjemnością przyjęła do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora okręgowego z wizytacji tutejszej 4-klasowej szkoły ludowej fund. bar. Hirscha, a znając z jednej strony trudności, jakie szkoła ma do pokonania, a z drugiej strony bacząc na dowody starannej i zapobiegliwej pracy p. Kierownika i Grona nauczycielskiego około rozwoju szkoły, uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa na posiedzeniu dnia 17. bm. przesłać p. Kierownikowi i Gronu nauczylskiemu wyraz uznania a zarazem zachęty do dalszej skutecznej działalności.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Kołomyi dnia 26. marca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta
Bańkowski mp.

Wysokie c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskrytem z dnia 30. czerwea 1893 l. 10657 nadało szkole tut. prawo szkół publicznych.

(Dokończenie nastąpi).

Prowadzenie kancelaryi szkolnej,

Z powodu kilkakrotnie wyrażonych życzeń nauczycieli podajemy poniżej praktyczne wskazówki, tyjące się prowadzenia kancelaryi szkolnej, sądząc, że tem wyświadczamy przysługę szczególnie tym nauczycielom, którzy są powołani z nowym rokiem szkolnym na kierowników świeżo założonych szkół.

W każdej szkole powinny się znajdować następujące akta szkolne:

1. Kronika szkolna, 2. Metryka szkolna, 3. Katalog wpisowy, 4. Dziennik lekcyjny i frekwencyjny, 5. Dziennik czynności, 6. Księga lustracyjna, 7. Katalog główny, 8. Inwentarz, 9. Księga rozporządzeń, 10. Książka do-ręczeń, 11. Księga rozporządzeń zarządu szkoły 12. Protokół konferencyjny.

1. **Kronika szkolna**, dokładnie prowadzona, jest obrazem rozwoju szkoły. Na samym wstępie umieszcza się przebieg założenia szkoły, wymieniając te osoby, które przyczyniły się bądź materyalnie, bądź to moralnie do założenia takowej. Zakładanie szkół fundacyjnych napotyka niestety dotychczas na rozmaite przeszkody, mające główne swe źródła w fanatyzmie ludu, nie znającego wpływu oświaty na społeczeństwo tak pod względem religijno-moralnym, jakoteż materyalnym. Nie zawadzi przeto określić w krótkości przebieg walk antyszkolnych, by potomności dać obraz działalności mężów, którzy często z narażeniem własnej egzystencji waleczą w obronie szkoły. Historia taka jest tem ciekawszą, o ile że ci sami, którzy z początku są najzacieńszymi wrogami szkoły, po krótszym lub dłuższym czasie stają się jej zwolennikami, co naturalnie należy w kronice zanotować. Kronika szkoły, po latach drukiem ogłoszona, może wpłynąć dodatnio na mieszkańców okolicznych miejscowości, by nietylko nie stawiali oporu założeniu szkoły, ale się o takową starali.

Następnie należy wpisać do kroniki imiona osób, którym Kuratorya powierzyła nadzór nad szkołą, nauczycieli, ich charakter służbowy, wiek i stosunki rodzinne, czas wizytacji szkoły przez inspektora fundacji lub c. k. inspektorów okręgowych i krajowych, ewentualnie imiona wysokich dostojników, n. p. Namiestnika, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, członków Kuratoryi, ilość młodzieży, uczęszczającej do szkoły, ważniejsze zdarzenia historyczne a w końcu osobiste uwagi kierownika szkoły.

2. **Metryka szkolna**, na którą używać należy druków przepisanych, wypełnia się podług jej nagłówków.

3. **Katalog wpisowy**, ma zawierać imienny spis wszystkich uczniów szkoły podług klas z wymienieniem dnia i miejsca urodzenia ucznia, imienia i nazwiska ojca, matki lub opiekuna, ich zatrudnienia i mieszkania.

4. **Dziennik lekcyjny**, i frekwencyjny wydania Tow. Pedagogicznego dla każdej klasy osobno wypełnia się również według nagłówków. Zadaniem kierownika jest czuwać nad tem, by nauczyciele codziennie przed i po południu czytali katalog i zapisywali dokładnie materiały naukowy, wzięty w każdej godzinie. Regularne czytanie katalogu i zapisywanie nieobecnych, wpływa dodatnio na regularną frekwencję. Do nieobecnych uczniów, którzy nieobecności swojej nie usprawiedliwili, należy wysyłać stróża szkolnego lub też poza godzinami szkolnymi współuczniów w bliskości nieobecnych mieszkających. W uwadze na dole zapisuje się dzień i godzinę hospitacji kierownika, inspektora lub członka Komitetu miejscowego lub Kuratoryi.

5. **Dziennik czynności** czyli podawczy zawiera treść wszelkich korespondencji, które do dyrekcji wpływają i tych, które też wysyła w porządku chronologicznym, poczynając się od 1. stycznia każdego roku. Druki na dziennik czynności mają następujące rubryki: a. liczba porządkowa b. dzień nadejścia c. od kogo i jakiej treści exhibit wniesiono d. co w tej sprawie zarządzone e. dzień expedycji. W rubryce pod a. wpisuje się liczbę porządkową, w jakiej korespondencję do dziennika wpisano; pod b. dzień i miesiąc nadejścia korespondencji, względnie podania (data roku znajduje się u góry dziennika.) pod c. krótką treść koresp., podania, z wymienieniem nazwy władzy lub petenta; pod d. dokąd podanie wysłano a pod e. dzień i miesiąc wysyłki.

Dla lepszego zrozumienia powyższej manipulacji podajemy kilka przykładów. 1. Zarząd szkoły ma wysłać do władz sprawozdanie o wyniku wpisów. W tym celu pisze się na pół arkusza konceptowego papieru sprawozdanie i liczebny lub imienny wykaz zapisanych chłopców. Na odwrotnej stronie półarkusza, we dwoje złożonego, pisze się u góry datę dnia, w którym się sprawozdanie wygotowało a pod tą datą liczbę porządkową z dziennika czynności. Sprawozdanie przepisuje się na czysto, dołączając osobno wykaz uczniów, a na wewnętrznej stronie arkusza u góry z lewej strony umieszcza się tę samą liczbę porządkową, co na brulionie. W dzienniku czynności pod a. znajduje się liczba porządkowa, pod b. wpisuje się datę dnia z brulionu, pod c. Zarząd szkoły przedkłada sprawozdanie o wyniku wpisów uczniów pod d. adres władzy, do której sprawozdanie się wysyła a pod e. dzień i miesiąc wysyłki. Ponieważ sprawozdanie takie należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej i Kuratorji, przepisuje się je na czysto dwa razy a pod rubryką d. w dzienniku czynności notuje się oba adresy.

2. Zarząd szkoły otrzymuje od Kuratorji (za pośrednictwem Komitetu) pismo, w którym też zawiadamia, że o urlopy na dłużej, jak na 3 dni, należy się do niej udawać. Na odwrotnej stronie tego, we dwoje złożonego pisma, pisze się u góry: Weszło dnia . . . i liczbę porządkową z dziennika czynności, do którego wpisuje się pod odnośnemi rubrykami dzień nadejścia, od kogo i treść a pod rubryką „Co w tej sprawie zarządzono“ pisze się: Po udzieleniu nauczycielom do wiadomości złożono do aktów. Jeżeli Kuratorja nadsyła książki, to się odnośne pismo protokołuje w sposób powyżej podany a pod rubryką „Co w tej sprawie zarządzono“ pisze się: Wpisano do inwentarza pod pozycją . . . działu . . . (inwentarz bowiem dzieli się na działu: Patrz inwentarz.)

6. **Księga lustracyjna.** W teje zapisują hospitujący szkołę swe uwagi i spostrzeżenia.

7. **Katalog główny** czyli klasyfikacyjny zawiera spis uczniów pojedynczych klas z notami z postępów w nauce.

8. **Inwentarz** dzieli się na działu: Biblioteka dla nauczycieli, dla uczniów, przybory naukowe, sprzęty szkolne, książki dla ubogich uczniów. Celem łatwego zorientowania się należy na pierwszej stronie książki, na inwentarz przeznaczony, wypisać stronicę, na której się odnośny dział znajduje.

9. **Do księgi rozporządzeń** wpisuje się wszystkie okólniki władz, które nie tyczą się specjalnego wypadku, lecz obowiązują w przyszłości wszystkich nauczycieli n. p. okólnik Kuratorji w sprawie świąt, czystości w budynku szkolnym i t. d.

10. **Książki doręczeń** używa się przy wysyłaniu pism do władz, na pocztę, do korporacji i pojedynczych osób.

11. **W księdze rozporządzeń zarządu szkoły** umieszcza kierownik wszystkie polecenia własne, wydane nauczycielom, którzy mają w niej stwierdzić podpisem, że treść polecenia wzięli do wiadomości — lub też podaje do wiadomości nauczycieli treść okólników władz, jeżeli takowe zwłoki nie cierpią, by je dopiero odczytać na konferencyi.

12. **Protokół konferencyi** zawiera zestawienie uchwał zwyczajnych i nadzwyczajnych konferencyi z treściwem umotywowaniem tychże.

Oprócz powyższych aktów, regulaminem przepisanych, korzystnem je-

szcze jest założyć księgę zastępstw, by mieć w ewidencji godziny, przez nauczycieli opuszczane.

Kierownik powinien baczyć na to, by w każdej klasie na widocznym miejscu znajdował się rozkład godzin, w kancelaryi zaś zestawienie podziałów godzin wszystkich klas. Celem nadzorowania młodzieży pół godziny przed nauką ustanawia się porządek inwigilacyi czyli dyżuru, który również w kancelaryi ma być umieszczonym.

Protokół

spisany w kancelaryi szkoły ludowej fundacyi br. Hirscha w Stanisławowie na dniu 20 sierpnia 1895.

Obecni członkowie Wydziału Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha dla Galicyi i Bukowiny: PP. Grünes, Langer Joachim, Gezelt i Sperber; p. Engländera zaś nie doszło zaproszenie, o czem obecnych uwiadomił urząd telegraficzny w Tarnowie.

Ustanowiono następujący porządek obrad:

- I. Ukonstytuowanie się nowo wybranego Wydziału;
- II. Ułożenie tymczasowego regulaminu zaliczek i zapomóg dla członków Stowarzyszenia.
- III. Wolne wnioski, dobro Stowarzyszenia na celu mające.

Ad I.

Wydział ukonstytuował się w ten sposób: Przewodniczący p. Grünes, jego zastępca p. Joachim Langer, sekretarz p. N. Sperber, skarbnik p. Engländer, kontrolor p. Gezelt.

Ad II.

Tymczasowy regulamin zaliczek i zapomóg ułożono na podstawie referatu przez p. Sperbera wypracowanego i postanowiono takowy wraz ze statutem Stowarzyszenia wydrukować i rozesłać Członkom.

Ad III.

W toku dyskusyi nad regulaminem wniósł pan Langer, iżby Stowarzyszenie — siedzibę w Kołomyi mające — celem żywszego zainteresowania swych Członków sprawami Stowarzyszenia i ułatwienia spraw administracyjnych, zakładało w niektórych miejscowościach filie; wniosek ten, po wyczerpującej dyskusyi, przyjęto z modyfikacją zaproponowaną przez p. Gezelta, by każdy Członek Wydziału zwoływał Członków swojego okręgu jak może najeczęściej — najmniej atoli 2 razy do roku — na pogadanki, by w ten sposób Wydział miał sposobność stykania się częstszego z Członkami Stowarzyszenia, a niżeli na Walnem zgromadzeniu.

Następnie powziął Wydział następujące uchwały:

1) Wnieść petycę do świetnej Kuratoryi, celem uzyskania znaczniejszej sumy pieniężnej, której Wydział użyje na udzielanie zaliczek i zapomóg Członkom Stowarzyszenia. Do kroku tego przynagliła Wydział publikowana już uchwała świetnej Kuratoryi, w maju b. r. powzięta, zaniechania odtąd udzielania zaliczek i zapomóg dla nauczycieli fundacyjnych szkół.

2) Wnieść petycę do świetnej Kuratoryi fundacyi celem zupełnego zwol-

nienia młodzieży szkół fundacyjnych od nauki w czasie półświąt szalasowych.

3) Gdy nominalne istnienie Stowarzyszenia już od kilku miesięcy się daje, pierwotny Wydział atoli nie był w możliwości wykazać się żadnym skutecznym dla Członków Stowarzyszenia czynem, przeto Wydział uznał za rzecz sprawiedliwą uchwalić, że czynność Stowarzyszenia za rozpoczętą od 1. września b. r. uważać należy i że od dnia tego regularne wkładki się poczynają; uiszczone zaś dotychczas wkładki uważane będą jako takie od 1. września 1895 liczyć się mające.

4) Miesięcznik „Światło” „Hamaor”, dotychczasowe pismo poświęcone sprawom fundacyi br. Hirscha, staje się „Organem Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha” a Członkowie Stowarzyszenia otrzymują takowy bezpłatnie.

5) Od stycznia 1896 „Światło” wychodzić będzie 2 razy w miesiącu.

6) Wystosować odezwę do wszystkich pp. Nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha, w której wydział zaprasza do jak najliczniejszego przystępowania do Stowarzyszenia, wzywa pp. Nauczycieli do zgody, jedności, do wspólnej gorliwej pracy zawodowej—pomni, że złączeni i słabi stają się silnymi—do podniesienia własnej godności na zewnątrz; w szczególności zaś prosić o bezwzględne zaufanie do obecnego Wydziału, który w pracy około Stowarzyszenia tylko dobro jego Członków i szkół fundacyjnych ma na oku.

Wszystkie powyższe uchwały mają w najbliższym czasie być urzeczywistnione.

Sekretarz:

N. Sperber

Przewodniczący:

Grünes.

Regulamin tymczasowy

zaliczek i zapomóg Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha dla Galicyi i Bukowiny.

§. 1. Rzeczą każdorazowego Wydziału Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyi br. Hirscha dla Galicyi i Bukowiny będzie starać się o fundusze na udzielanie zaliczek i zapomóg członkom Stowarzyszenia.

§. 2. Zaliczkę w maksymalnej wysokości 100 złr. (200 k.) może dostać każdy członek Stowarzyszenia w miarę gotówki w kasie zaliczek i zapomóg zawartej.

§. 3. Udzielanie tak zaliczek jak zapomóg jest wyłączną rzeczą Wydziału Stowarzyszenia.

Członkowie, chcący zaliczkę lub zapomogę otrzymać, wnoszą podania do Wydziału za pośrednictwem swych Zarządów szkół na ręce członka Wydziału w odnośnym okręgu zamieszkującego. Tenże zaopiniowawszy, wysła takowe do sekretarza Stowarzyszenia, który sformułowawszy wniosek przedkłada podanie przewodniczącemu. Przewodniczący zaś wysyła odnośną asygnatę skarbnikowi, powołując się w takowej na datę i liczbę wniosku sekretarza. Skarbnik wysyła pieniądze przekazem pocztowym wprost na ręce petenta.

Gdyby kierownik nie był członkiem Stowarzyszenia, natenczas petent wysyła swe podanie wprost na ręce członka Wydziału w okręgu się znajdujacego.

§. 4. Podział na okręgi jest następujący :

Okręg A. Tarnów, Chrzanów, Brzesko, Dąbrowa, Wiśnicz, Nowy-Sącz, Dukla, Mielec, Rozwadów, Rzeszów, Błażowa, Jarosław.

Okręg B. Stanisławów, Sołotwina, Delatyn, Chocimierz, Ottynia.

Okręg C. Kołomyja, Gwoździec, Horodenka, Obertyn, Śniatyn, Sadagóra.

Okręg D. Buczacz, Monasterzyska.

Okręg E. Zborów, Złoczów, Sassów, Białykamień, Załóżce, Pomorzany, Gołogóry, Gliniany, Kozłów, Rawa-Ruska.

§. 5. W podaniu o zaliczkę zobowiąże się petent do płacenia rat miesięcznych tak długo bez przerwy, aż cała zaliczka będzie umorzona; w przeciwnym bowiem razie przysługuje Wydziałowi prawo przymusowego ściągania rat przez odtrącanie z płacy miesięcznej. Nadto powinien petent w podaniu swem dokładnie wymienić, o jak wysoką prosi zaliczkę i w jakich ratach obowiązują się takową spłacać.

§. 6. Żaden Członek Stowarzyszenia nie może zaliczki następnej tak długo otrzymać, aż poprzedniej w zupełności nie uiścił.

§. 7. Zaliczki są w zasadzie bezprocentowe. Tylko na opędzenie kosztów administracji, portoryów i t. p. płaci zaliczkę biorący 3 od sta. Możliwy, z tego powodu wynikać mogący zysk będzie służył do powiększania funduszów Stowarzyszenia.

§. 8. Zapomóg bezzwrotnych udziela się w wypadkach wyjątkowych, gdy Członek Stowarzyszenia bez własnej winy popada w przykry stan materialny, spowodowany już to dłuższą chorobą własną lub członka rodziny, wypadkiem śmierci, już też nieprzewidzianym wypadkiem elementarnym.

§. 9. Celem przestrzegania porządku w kasie ustanawia się w myśl §. 30. a) Statutu Stowarzyszenia — kontrolora, który zestawia wspólnie ze skarbnikiem bilans roczny i wykazuje każdorazowy stan kasy, którą skarbnik jest obowiązany w jego obecności przeliczyć, kiedykolwiek tego zażąda.

§. 10. Raty miesięczne nadsyłają dłużnicy na ręce skarbnika, który i odbiór potwierdza. Potwierdzenie odbioru jest tylko wtedy ważne, gdy zaopatrzone w podpis kontrolora.

§. 11. Regulamin niniejszy, ułożony przez podpisany Wydział, jest prowizoryczny i może na najbliższem Walnem zebraniu członków Stowarzyszenia być zmienionym.

Wiadomości potoczne.

Do dzisiejszego Nru dołączamy Statut Stowarzyszenia nauczycieli szkół fundacyjnych.

Reskryptem z 28. grudnia 1894 do l. 23743. rozporządziła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa, aby egzamin z nauki religii wyznania mojż. podczas popisów rocznych odbywał się w sposób nie dotyczący w niczem uczuć i pojęć religii dzieci katolickich, a to czy przez rozdzielenie młodzieży obu wyznań w czasie egzaminu z nauki religii, w którym to razie egzamin odbywałby się w dwóch odrębnych lokalach, czy też przez ustanowienie osobnych godzin lub osobnego dnia, w którymby nauczyciel rel. mojż. odbył egzamin z tego przedmiotu z dziećmi wszystkich klas szkoły razem w kilku grupach w obecności delegatów przełożenstwa, rodziców i innych gości pod przewo-

dnictwem wyznaczonego do prowadzenia egzaminu delegata Rady szkolnej okręgowej. We Lwowie 27. kwietnia 1895.

Jakkolwiek jesteśmy zdania, że religia żydowska, opierająca się na t. zw. Starym Testamencie, który zarówno dla katolików, jak dla żydów jest świętym, nie może dotykać uczuć religijnych dzieci katolickich, to przecież nie mielibyśmy nic przeciw powyższemu rozporządzeniu, gdyby vice-versa Wysoka c. k. Rada szkolna zechciała wydać polecenie, by przy układaniu podziałów godzin dyrekcye szkół uważały na to, aby dzieci żydowskie nie były obecnymi na godzinach religii katolickiej.

Rada szkolna powinna z własnej inicjatywy wydać dotyczące rozporządzenie, o ileż mimo zasadniczych ustaw i równouprawnienia w c. k. krajowej Radzie szkolnej dotąd nie zasiada reprezentant wyznania mojżeszowego któryby się mógł o to upomnieć.

Z Mielca donoszą nam: Dnia 10. lipca b. r. w godzinach od 9—12. odbył się w tutejszej szkole fundacyjnej doroczny popis publiczny uczniów, pod przewodnictwem korespondenta fundacyi Br. Hirscha WP. Markusa Horowitza, jako delegata c. k. Rady powiatowej, w obecności WP. Antoniego Rinka, c. k. Inspektora okr. szkół, poczem obecni wpisaniem następującej uwagi do księgi lustracyjnej dali wyraz wrażenia, jakie odnieśli.

„Popis roczny odbył się na dniu dzisiejszym we wszystkich klasach z nauki religii, języka hebrajskiego i przedmiotów objętych planem naukowym z postępem bardzo dobrym. Podnieść również należy z uznaniem uwzględnienie należyte strony moralnego uobyczajania dziatwy, uczęszczającej do szkoły miejscowej.

Obecni również z żalem żegnają kierownika szkoły, p. N. Sperbera, który opuszcza szkołę tutejszą, udając się na miejsce swego przeznaczenia.“

Antoni Rink m. p.

ck. okr. inspektor szkół.

M. Horowitz m. p.

Delegat Rady skol. okr. i Rady pow.

Chrzanów. Do pokrycia kosztów wycieczki urządzonej dnia 1. lipca r. b. dla uczniów tutejszej szkoły przyczynili się Wpp.: Dr. Köppler, Dr. Małdziński, Dr. Berggrün, Dr. Klein, Dr. Rieser, Dr. Hochbaum, Dr. Grabowski, Bruno Löwenfeld, dziecko Chrzanowa, Cyfer, Laufer, Löwy, Kalman Klein i inni panowie, za co się w imieniu dziatwy szkolnej wyż wymienionym ofiarodawcom, jak również p. Salomonowi Richterowi i spółnikom, którzy bezpłatnie grali, najgłębsze wyraża podziękowanie. Z Zarządu szkoły ludowej fundacyi barona Hirscha w Chrzanowie dnia 12. sierpnia 1895.

Z jakimi trudnościami walczy Kuratorya fund. br. Hirscha przy zakładaniu szkół może poświadczyć odezwa, jaką ogłoszono w Dukli na wieś, że tamże fundacya ma szkołę kreować. Odezwa ta brzmi w dosłownem tłumaczeniu z żargonu:

„Dzięki Bogu! Narodzie Boski, trzymaj się wiary a będziemy wzmocnieni. „Dzieci żydowskie, zlitujcie się nad waszemi duszami świętymi, któreście na świat przyniosły. Nie dajcie się omamiać przez ludzi z ich pismami o fundacyi i o szkołach fundacyi barona Hirscha. Nie zapisujcie broń Boże dzieci swych, aby ucześnieły do szkół. Bo pobożni i bogobojni wiedzą, że dzieci odstąpią zupełnie od Zakonu. Z początku prowadzą oni nibyto po żydowsku, ażeby zwabić biedne owieczki święte. Dlatego uważajcie i strzeżcie się i wiercie pobożnym i bogobojnym, jak napisano: „I wierzyli w Boga i w sługę Jego Mojżesza.“ Oby pobożność patryarchów naszych Abrahama Izaka i Jakóba strzegła nas, byśmy nie wpadli w ręce szatana i aby Bóg użyzył nam wszystkiego dobrego.

Dukla, w piątek rozdziału tygodniowego: „I nie sprowadzisz obrzydliwości do domu Twego.“ Nakładem Hirsza Wintera. Drukarnia Ch. Rohatyna. Lwów 1895.

Kuratorya zamianowała p. Jakóba Niwesa nadetatowym praktykantem dla szkoły fundacyjnej w Kołomyi.